



Minister Spraw Zagranicznych

USM 2103-10-08/2

Warszawa, dnia 16 kwietnia 2008 r.

Pan Bogdan BORUSEWICZ
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

W związku z oświadczeniem złożonym przez Pana Senatora Czesława Ryszkę podczas 6. posiedzenia Senatu RP w dniu 6 marca 2008 r. (pismo nr BPS/DSK-043-202/08 z dnia 13 marca 2008 r.) z upoważnienia Prezesa Rady Ministrów, pragnę ustosunkować się do tez zawartych w oświadczeniu.

Na wstępie chciałbym przypomnieć, że Sejm RP dokonał na podstawie art. 90 Konstytucji RP wyboru trybu ratyfikacji Traktatu z Lizbony. Rząd jest podmiotem zarządzającym tylko częścią procesu ratyfikacyjnego. Nie kierował się w swych działaniach nadmiernym pośpiechem, lecz jedynie wykonywał nałożone nań zobowiązania, wynikające z podpisania przez Polskę Traktatu z Lizbony oraz miał na względzie oczekiwania społeczeństwa i fakt popierania przez 70% obywateli postanowień Traktatu. Po przedłożeniu przez rząd Traktatu z Lizbony wraz ze stosownym uzasadnieniem, dalsze tempo prac zależy od decyzji najpierw Sejmu RP a po zakończeniu etapu parlamentarnego i uchwaleniu przez Sejm i Senat ustawy wyrażającej zgodę na ratyfikację od organu dokonującego ratyfikacji, którym jest Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej. W ocenie rządu nie ma żadnego uzasadnienia dla spowalniania procesu ratyfikacji Traktatu z Lizbony przez Polskę. Reformujące Unię Europejską postanowienia Traktatu wychodzą naprzeciw oczekiwaniom Polscy i Polaków oraz stwarzają ramy do realizacji naszych długofalowych interesów narodowych.

W odróżnieniu od odrzuconego w referendach w 2005 roku przez społeczeństwa Francji i Niderlandów Traktatu Konstytucyjnego, Traktat z Lizbony jest klasycznym traktatem rewizyjnym. Odmienność od Traktatu Konstytucyjnego to nie tylko rezygnacja z symboli, nie tylko zmiana nazw niektórych instytucji, ale przede wszystkim jasne określenie, że Unia Europejska jest organizacją międzynarodową, posiadającą osobowość prawną, wypływającą z woli państw członkowskich i bazującą na traktatach ratyfikowanych przez te państwa. Tak więc w Traktacie z Lizbony trudno doszukać się nadania Unii Europejskiej cech państwa lub super-państwa, co zaprzecza tezom o utracie suwerenności przez poszczególne państwa członkowskie. Traktat z Lizbony przecina dyskusję dotyczącą charakteru prawnego Unii Europejskiej, jednoznacznie sytuując ją jako organizację międzynarodową.

Polska przekazała część suwerennych kompetencji państwa na rzecz organów Unii Europejskiej w Traktacie Akcesyjnym, zaakceptowanym przez społeczeństwo w referendum. Traktat z Lizbony nie powoduje przekazania kolejnych suwerennych kompetencji natomiast dokonuje modyfikacji już przekazanych, wprowadza zmiany uprawnień przyznanych poszczególnym organom Unii Europejskiej, tworzy niektóre nowe kompetencje. Kluczowe dziedziny powiązane z istotą suwerenności państwowej, takie jak polityka zagraniczna, obronność czy polityka podatkowa, pozostają w gestii państw członkowskich. Współpraca w ramach Unii Europejskiej np. w zakresie kształtowania Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa w dalszym ciągu będzie objęta reżimem jednomyślności w procedurze podejmowania decyzji.

Ponadto, nowy Traktat precyzuje i wyjaśnia zakres kompetencji powierzonych Unii Europejskiej oraz lepiej rozgranicza kompetencje Unii i jej państw członkowskich. Wychodzi tym samym naprzeciw obawom o niekontrolowany proces przejmowania przez europejskie instytucje kolejnych kompetencji państw członkowskich. Kompetencje, które nie są przyznane Unii w Traktatach pozostają w gestii państw członkowskich.

Warto też zauważyć, że art. 49 Traktatu o Unii Europejskiej daje państwu członkowskiemu możliwość wystąpienia z Unii. Nie można mówić o utracie suwerenności, jeżeli zachowuje się prawo do decyzji o wstąpieniu do danej organizacji międzynarodowej, bądź o wystąpieniu z niej.

W ocenie rządu brak jest przesłanek do twierdzenia, że w wyniku przyjęcia Traktatu z Lizbony nastąpi obniżenie pozycji Polski w Unii Europejskiej. O przyszłej pozycji Polski zadecyduje skuteczność naszej polityki zagranicznej oraz dalszy rozwój społeczno-ekonomicznego potencjału kraju. Efektywnie i solidarnie działająca Unia Europejska, wzmocniona reformą traktatową, będzie stanowić naturalne pole do wzmocnienia pozycji Polski w Europie. Ważnym etapem na tej drodze stanie się objęcie przez Polskę przewodnictwa w Radzie UE w II półroczu 2011 roku.

Łączę wyrazy szacunku

z up. Ministra Spraw Zagranicznych
SEKRETARZ STANU

Jan Borkowski